

Sygn. akt I C 1455/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2013 r.

Sąd Rejonowy w Kłodzku, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Ewa Karp

Protokolant: Ewelina Świrta

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2013 r. w Kłodzku

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko (...) S.A. (...) w W.

o zapłatę 15.900,00 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. (...) w W. na rzecz powoda W. S. kwotę 8.001,57 zł (osiem tysięcy jeden złotych 57/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2013 r.;

II. koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie znosi;

III. nakazuje stronie pozwanej by uiściła tytułem części opłaty sądowej na rzecz Skarbu Państwa - kasa tut. Sądu kwotę 400,00 zł (czteryście złotych 00/100) w związku ze zwolnieniem powoda od obowiązku uiszczenia opłaty;

IV. nie obciąża stron kosztami wynagrodzenia biegłego;

V. dalej idące powództwo oddala.

Sygn. akt I C 1455/12

UZASADNIENIE

Powód W. S. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) w W. kwoty 15.900 zł, w tym kwoty 12.600 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 3.300 zł tytułem odszkodowania oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 10 lutego 2012 r. był uczestnikiem wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą była J. W., kierująca pojazdem M. (...) nr rej. (...) należącym do firmy (...) posiadającym polisę OC nr (...) w (...) SA (...). Po wypadku u powoda wstępnie stwierdzono mocne stłuczenie łokcia, barku i ramienia. Następnie zostało stwierdzone, że powód ma zwężoną szczelinę międzykręgową C4-C5, a co do stawu ramiennego - poszerzoną szerokość szpary stawowej i gładkie obrysy końców stawowych z pogrubiałą, o obniżonej echogeniczności, obrzękniętą, torebkę stawową, oraz że staw jest niestabilny i że przeskakuje. Powód wskazał, że cały czas odczuwał ból lewej ręki, który całkowicie unieruchomił lewy bark, do tego stopnia że nie mógł nim nic robić. Powód korzystał z ciągłej rehabilitacji w postaci masażu, terapii manualnej, laseroterapii, foto terapii, krioterapii, kinezyterapii, postizomerycznej relaksacji mięśni, prądów Tens, Funkcjonalnej Osteopatii i Integracji oraz tzw. Kinesiology Taping. Powód nie mógł liczyć na szybką rehabilitację w ramach NFZ, więc zdecydował się dojeżdżać do W. na rehabilitację. Koszty związane z leczeniem i rehabilitacją, w tym koszty dojazdów, powód określił na kwotę 3.307,50 zł.

Powód zgłosił szkodę i strona pozwana wypłaciła mu odszkodowanie w kwocie 5.000 zł, ustalając 4 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powód podał się dodatkowemu badaniu, w którym lekarz ustalił u powoda 8 % uszczerbek na zdrowiu i wskazał, że powód wymaga dalszej rehabilitacji.

Następnie powód wezwał stronę pozwaną do dobrowolnej zapłaty kwoty objętej pozwem, jednakże strona powodowa odmówiła.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu przyznała, że powód był uczestnikiem kolizji drogowej, której sprawca była J. W., kierująca pojazdem marki M. (...) o nr rej. (...), który był ubezpieczony u strony pozwanej od odpowiedzialności cywilnej. Powód zgłosił stronie pozwanej szkodę pismem z dnia 30 maja 2013 r., a pozwany przyjął swoją odpowiedzialność c do zasady za skutki kolizji i przystąpił do czynności wyjaśniających w sprawie. W trakcie tych czynności ustalono, że powód, w wyniku kolizji, doznał obrażeń ciała polegających na urazie łokcia, urazie barku, urazie kręgosłupa szyjnego. Lekarz orzecznik ustalił procent uszczerbku na zdrowiu u powoda na 4%. Strona pozwana wypłaciła powodowi z tego tytułu kwotę 5.000 zł.

Zdaniem strony pozwanej roszczenia powoda nie mają uzasadnionych podstaw. Wskazała, że powód, w oparciu o prywatną opinię, twierdzi, że ustalony uszczerbek jest za niski i winien wynosić 8%. Opinia ta jest nieprawidłowa i nie może stanowić dowodu w sprawie. Również nie można przyjąć na jej podstawie, że istnieją przesłanki uzasadniające ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość. Wręcz przeciwnie, proces leczenia przebiegał prawidłowo, a rehabilitacja została zakończona.

Co do żądania zwrotu kosztów przejazdów, powód nie przedstawił, pomimo wezwania strony pozwanej w toku postępowania likwidacyjnego, dokumentów ani wykazu, które mogłyby stanowić podstawę rozpatrzenia jego roszczeń i to zaniechanie skutkowo odmową przyznania odszkodowania.

Strona pozwana wskazała ponadto, że powód mógł korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych bliżej swojego miejsca zamieszkania, co skutkowałoby obniżeniem kosztów w tym zakresie. Ponadto załączone do pozwu paragony nie potwierdzają, że wydatki te dotyczą powoda.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód W. S. był w dniu 10 lutego 2012 r. poszkodowany w wypadku komunikacyjnym, którego sprawcą była J. W., kierująca pojazdem M. (...) nr rej. (...) należącym do firmy (...) posiadającym polisę OC nr (...) w (...) SA (...).

Po wypadku u powoda wstępnie stwierdzono stłuczenie łokcia, barku i ramienia. Następnie zostało stwierdzone, że powód ma zwężoną szczelinę międzykręgową C4-C5, a co do stawu ramiennego - poszerzoną szerokość szpary stawowej i gładkie obrysy końców stawowych z pogrubiałą, o obniżonej echogeniczności, obrzękniętą, torebkę stawową, oraz że staw jest niestabilny i że przeskakuje. Powód odczuwał ból lewej ręki, który całkowicie unieruchomił lewy bark, do tego stopnia że nie mógł nim nic robić. Powód korzystał z ciągłej rehabilitacji w postaci masażu, terapii manualnej, laseroterapii, foto terapii, krioterapii, kinezyterapii, postizomerycznej relaksacji mięśni, prądów Tens, Funkcjonalnej Osteopatii i Integracji oraz tzw. Kinesiology Taping. Powód nie mógł liczyć na szybką rehabilitację w ramach NFZ, więc zdecydował się za poradą siostry mieszkającej we W. na rehabilitację w tym mieście.

Złożone rachunki i faktury wskazują na 8 wyjazdów powoda do W., związanych z leczeniem i rehabilitacją samochodem rodziców H. (...) spalająca 10 litrów gazu na 100 km, przy cenie gazu za 1 litr 2, 9 zł i odległości 190 km - z miejsca zamieszkania powoda - wsi T. do W. i z powrotem daje przejechane 1520 km, a koszt ich przejechania wynosi 440 zł.

Jeden raz powód jechał pociągiem i zapłacił 37 zł. Za wizyty lekarskie zapłacił 80 zł 10 lutego 2012, 50 zł 15 marca 2012, usg 120 zł, usługi fizjoterapeutyczne 23 marca i 29 lutego 2012 łącznie 850 zł. Za leki zapłacił powód- 39, 82; 29, 93; 20; 50,50; 29,99; 78, 67; 30; 22,01; 39,48; 39,98; 39,79 i za bilet komunikacji miejskiej 3,60 zł.

Brak pisemnego potwierdzenia innych wydatków powoda związanych z leczeniem.

Dowód:

- karta informacyjna k- 9, skierowanie k- 10, usg- k- 12,
- Zaświadczenie K- 15, rachunki i recepty K- 16-22
- Pismo k- 23, wykaz 26-27
- Decyzja K- 28-29
- Wezwanie k- 32
- Pismo C. K- 33
- Przesłuchanie powoda K- 68
- Bilet k- 19

W chwili obecnej powód ma 21 lat, studiuje zaocznie i pracuje. W chwili wypadku powód przerwał studia i jechał busem do pracy do wielkiej Brytanii, wypadkowi uległ w K. i nie dojechał do pracy. Podróż za granicę Polski miała na celu zarobek na naukę i pomoc rodzicom, prowadzącym gospodarstwo rolne.

Dowód:

- Przesłuchanie powoda K- 129,

W wyniku wypadku powód W. S. doznał stałego uszczerbku na zdrowiu. Doktor nauk medycznych I. P. ocenił uszczerbek na zdrowiu powoda na 8%, wskazując na uraz stawu barkowego lewego z niestabilnością w stawie barkowo-obojęzycznym po tej stronie.

Biegły powołany przez Sąd, na wniosek powoda, stwierdził 5 % uszczerbek na zdrowiu powoda i wskazał, że w przyszłości mogą nasilać się dolegliwości bólowe i zaburzenia funkcji lewego stawu barkowego. Wskazał też potrzebę prawidłowej diagnostyki w postaci rezonansu magnetycznego i ewentualne podjęcie leczenia operacyjnego. Powód do chwili obecnej odczuwa skutki wypadku, w którym został uszkodzony. Nie może podnosić ciężkich przedmiotów, posiada ograniczenia ruchomości w kręgosłupie szyjnym i stawie barkowym.

Dowód:

- opinia dr I. P. K- 31
- opinia biegłego sądowego w zakresie ortopedii i traumatologii S. G. k-76-79
- opinia uzupełniająca K- 114
- przesłuchanie powoda K- 129

Po zgłoszeniu szkody strona pozwana przyznała powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 5000 zł.

Dowód:

Pismo k-28-29

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył co następuje:

Powództwo należało uwzględnić w części na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności opinii powołanego biegłego ortopedy, dokumentacji medycznej, przesłuchania powoda, dołączonych rachunków, recept, faktur i pism..

Na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Katalog wypadków, w których można żądać zadośćuczynienia określa przepis art. 444 § 1 k.c. stanowiąc, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Zgodnie z przepisem art. 822 § 1 k.p.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Bezspornym jest fakt, że strona pozwana uznała co do zasady roszczenie zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznał powód, będąc ubezpieczycielem sprawcy wypadku, który miał zawartą umowę odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Sprawą sporną była jedynie wysokość należnego zadośćuczynienia.

O charakterze, jaki ma spełniać zadośćuczynienie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2000 r. wydanego w sprawie (...) (LEX 50824), stwierdzając, że zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy.

Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp.

Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy.

W tej sprawie, Sąd uznał, że przyznane przez stronę pozwaną zadośćuczynienie w kwocie 5000 zł nie jest w pełni adekwatne do krzywdy jakiej doznał 19 letni powód ulegając wypadkowi komunikacyjnemu. Wynika to z faktu, że rozważając wysokość, w jakiej winno być zadośćuczynienie wypłacone, należy rozważać każdy przypadek indywidualnie, ponieważ jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 r., wydanym w sprawie (...) (LEX nr 80272) określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron.

Powód pomimo leczenia nie powrócił do stanu zdrowia sprzed wypadku, odczuwa bóle przy podnoszeniu cięższych rzeczy, co utrudnia mu wykonywanie dorywczej pracy zawodowej przy sortowaniu przesyłek oraz pomoc rodzicom w gospodarstwie rolnym, a powołany w sprawie biegły ortopeda stwierdził u powoda, który jest osobą bardzo młodą - ma obecnie 21 lat, stały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 %.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd ma dosyć szeroką swobodę w tej kwestii. Zdaniem Sądu przyznane dodatkowe zadośćuczynienie w wysokości 6000 zł jest adekwatne do stopnia cierpień zarówno fizycznych jak i psychicznych, jakich w wyniku wypadku doznał powód oraz dolegliwości odczuwanych do chwili obecnej.

Przyznana już kwota 5000 zł łącznie z zasądzona przez Sąd dopłatą do zadośćuczynienia w wysokości 6000 zł, umożliwi powodowi wykonanie badań, które nie zostały zrobione i poddanie się wskazanej przez biegłego operacji, a potem rehabilitację i korzystanie z pomocy specjalistów, wymagające znacznych nakładów finansowych oraz zrekompensuje krzywdę wynikającą z utraty pełnej sprawności fizycznej i stanowi kompensatę istniejących nadal dolegliwości bólowych.

Pozostała zasądzona kwota stanowi odszkodowanie za uprawdopodobnione, opisane w ustaleniach faktycznych koszty 8 przejazdów / wyliczone w ustaleniach 440 zł/ , koszty wynikające złożonych rachunków za rehabilitację powoda, recept, biletów i wizyt lekarskich.

Sąd nie uwzględnił 23 przejazdów do W. z T. i z powrotem, ani też innych wydatków na leczenie, bowiem pomimo obowiązku wynikającego z art. 6 k.c. powód ich ani nie wykazał ani nie uprawdopodobnił.

Przepis art. 6 k.c. wyraża dwie ogólne reguły: pierwszą - generalnie wymagającą udowodnienia powołanego przez stronę faktu, powodującego powstanie określonych skutków prawnych, oraz drugą regułę, która sytuuje ciężar dowodu danego faktu po stronie osoby, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Pierwsza "zasada obowiązku udowodnienia powoływanego faktu" jest w istocie nieunikniona ze względów racjonalnych, ponieważ odmienna regulacja powodowałaby powstanie niedopuszczalnej łatwości wywodzenia skutków prawnych z prostego powołania się na fakt bez potrzeby jego udowodnienia, natomiast druga stanowi "ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu", od której wyjątki wskazywać mogą niektóre przepisy szczególne. Z pierwszej reguły wynika, że samo przyznanie faktu przez drugą stronę ewentualnego sporu nie może stanowić wystarczającego dowodu istnienia danego faktu, który musi być zawsze ponadto potwierdzony całokształtem materiału dowodowego lub innymi poznanymi już okolicznościami.

Mając na względzie uwzględnienie roszczeń powoda w połowie, o kosztach postępowania orzeczono biorąc pod uwagę trudną sytuację finansową powoda i przepis art. 100 k.p.c., przewidujący, że : " W razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu" ..